

Niech Polska mi odda utracone zyski!

13 maja 2020

To może być precedensowy proces w czasach pandemii. Właściciel początkującej sieci siłowni podał do sądu Skarb Państwa. Pozew, jeśli wierzyć mediom, obejmuje nie tylko pokrycie poniesionych kosztów, ale też spodziewanych zysków. W sumie około pół miliona złotych.

Radosław Jarmuła, jest właścicielem sieci Orangetheory Fitness, na którą franczyzę wykupił u firmy amerykańskiej. Koszty, które poniósł, obejmują także wyszkolenie wysoko wykwalifikowanego personelu, opłatę czynszu, mediów. Na razie, jak deklaruje Jarmuła, nie zamierza nikogo zwalniać, między innymi z powodów wysokich kosztów poniesionych na zawodowe przygotowanie pracowników. Załoga jest na postojowym.

Zdaniem przedsiębiorcy, państwo źle zarządzało kryzysem wywołanym przez koronawirusa. Szczegółów pozwu brak, ale można domniemywać, że biznesmen uważa, że postanowienia o zamknięciu klubów fitness i siłowni decyzją rządu 19 marca były albo źle realizowane, albo niepotrzebne.

Jak informują media, prawnicy, reprezentujący Jarmulę w sądzie powołują się na konstytucję i ustawę o stanie klęski żywiołowej, choć takowa, mimo wezwań wielu opozycyjnych polityków, nie została uchwalona.

Pozew powołuje się na art. 77 ust. 1 ustawy zasadniczej, który mówi, że „odszkodowanie przysługuje za każde niezgodne z prawem działanie władzy publicznej”. Zaś stanu nadzwyczajnego wprawdzie nie wprowadzono, ale okoliczności życia publicznego wskazują, że wiele instytucji działa tak, jakby był, twierdzą prawnicy przedsiębiorcy. Poza tym, roszczenie przewiduje pozwanie władzy państwowej za zaniechanie, jakim było właśnie niewprowadzenie stanu nadzwyczajnego.

Przedsiębiorca z drugiej strony wykorzystuje na bieżąco państwową pomoc z tarcz antykryzysowych. Ciekawe, czy sąd zwróci na to uwagę.

Korzystny dla Jarosława Jarmuły wyrok sądu z pewnością otworzyłby bramę dla całej lawiny pozwów przedsiębiorców, którzy ponieśli straty z powodu sytuacji związanej z koronawirusem.

Jeszcze bardziej interesujące jest to, jak zareagowałby polski wymiar sprawiedliwości na setki tysięcy pozwów od zwalnianych ludzi pracy najemnej, którzy w takiej sytuacji mieliby pełne prawo pozwać państwo polskie za pozbawienie ich pracy i źródeł utrzymania dla nich i ich rodzin.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)